

Sygn. akt XXVC 1859/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział XXV Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSR del. Michał Jakubowski

Protokolant: Karolina Knieć-Owczarek

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **M. L. (1), S. L. (1)**

przeciwko **(...) Bank S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie nieistnienia stosunku prawnego ewentualnie o ustalenie i zapłatę

orzeka:

1. Powództwo w zakresie roszczenia głównego (pierwotnego) oddała w całości.
2. Zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów: M. L. (1) oraz S. L. (1) kwotę 149.686,18 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć złotych 18/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty dnia 11 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty.
3. W pozostałym zakresie powództwo w zakresie roszczenia ewentualnego oddała.
4. Zasądza od powodów: M. L. (1), S. L. (1) solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.
5. Zasądza od powodów: M. L. (1), S. L. (1) solidarnie na rzecz pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 3.911,43 zł (trzy tysiące dziewięćset jedenaście złotych 43/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.
6. Nakazuje pobrać solidarnie od powodów M. L. (1), S. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 350,28 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych 28/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.
7. Nakazuje Skarbowi Państwa – Sądowi Okręgowemu w Warszawie zwrócić pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W. kwotę 110,55 zł (sto dziesięć złotych 55/100) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

Sygn. akt XXVC 1859/16

UZASADNIENIE

W dniu 06 grudnia 2016 r. (data prezentaty) M. L. (1) i S. L. (1) wystąpili z powództwem przeciwko pozwanemu (...) Bank S.A. z siedzibą w W..

Strona powodowa kilkakrotnie modyfikowała powództwo, wnosząc ostatecznie o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 805 351,11 zł ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 742 725,83 zł oraz kwoty 17 495,86 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu,

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zobowiązania opisanego w Umowie kredytu nr (...) indeksowanego do waluty obcej sporządzonej w dniu 23 sierpnia 2005 r., zawartej w dniu 29 sierpnia 2005 r. oraz wszelkich innych zobowiązań, świadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów – ze względu na nieważność tego zobowiązania.

ewentualnie

3. ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym na podstawie Umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej sporządzonej w dniu 23 sierpnia 2005 r., zawartej w dniu 29 sierpnia 2005 r. oraz wszelkich innych zobowiązań, świadczeń, czy umów do niej akcesoryjnych, wliczając w to także wszelkie regulaminy oraz inne wzorce umów, co do świadczeń nieobjętych roszczeniem o zasądzenie świadczenia, o którym mowa w pkt poniżej, powodów nie wiążą wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego zawarte w szczególności w: §1 ust. 1 umowy, §2 ust. 2 umowy, §4ust. 2 umowy,

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 168 562,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty (pozew – k. 2-112; replika na odpowiedź na pozew wraz z modyfikacją powództwa – k. 254-323; pismo procesowe z 22 sierpnia 2017 r. w przedmiocie modyfikacji powództwa – k. 458-461; ostateczne sprecyzowanie powództwa - k. 576-581).

(...) Bank S.A. z siedzibą w W., ustosunkowując się do wywodzonych przez powodów roszczeń, wnosił o ich oddalenie w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz solidarnie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych (odpowiedź na pozew – k. 178-200v; pismo procesowe pozwanego z 22 maja 2017 r. – k. 447-452).

Swoje stanowisko w sprawie przedstawił Rzecznik (...) (pismo z 28 czerwca 2018 r. – k. 610-657).

Sąd ustalił, co następuje.

W połowie 2005 r. powodowie zdecydowali się na refinansowanie kredytu mieszkaniowego na dom zaciągniętego w złotych polskich, opiewającego na kwotę 350 000,00 zł oraz zaciągnięcie kredytu na dowolny cel konsumpcyjny w kwocie 350 000,00 zł, która to kwota miała zostać przeznaczona na remont domu. Wypełniając wniosek o kredyt hipoteczny S. L. (2) podał, iż posiada wykształcenie wyższe (...) zaś M. L. (2) wykształcenie wyższe (...). Jako kwotę kredytu we wniosku oznaczono 700 000,00 zł, indeksowaną kursem waluty CHF, okres kredytowania 20 lat (dowód: kopia wniosku o kredyt hipoteczny z 01 sierpnia 2005 r. – k. 218-220v; częściowo zeznania w charakterze strony S. L. (2) – k. 562v-563v; częściowo w charakterze strony zeznania M. L. (2) – k. 563v).

Po przekazaniu przez powodów do Banku kompletu dokumentów, analizie zdolności kredytowej, została sporządzona przez pozwanego umowa kredytowa z którą współpracownik pozwanego P. C. (1) udał się do domu powodów, celem sfinalizowania umowy kredytowej. Przed podpisaniem umowy, powodowie mieli możliwość zapoznania się z jej treścią. Powodowie zapoznali się częściowo z postanowieniami umownymi. P. C. (1) przedstawił powodom zasady działania umowy tj. w jaki sposób nastąpi wypłata kredytu, w jaki sposób będzie następować spłata rat kredytowych (wyrażonych w CHF), sposobu przeliczania rat wyrażonych w CHF z zastosowaniem Bankowej Tabeli Kursowej. P. C. (1) nie udzielał natomiast powodom informacji o ryzyku kursowym, wpływie wzrostu waluty indeksacji na ogólne zadłużenie kredytobiorców. Według informacji przekazanych przez Bank P. C. (2), frank szwajcarski jest stabilną walutą. Powodowie nie mieli możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umownych. Mogli nie przyjąć oferty pozwanego, odmówić podpisania umowy kredytowej. W okresie zawierania przez strony objętej sporem umowy, kredyty indeksowane do franków szwajcarskich były najtańszymi na rynku bankowym, stanowiąc zdecydowaną

większość spośród zawieranych ówczesnie kredytów hipotecznych. Złożenie przez powodów podpisów pod treścią umowy nastąpiło w dniu 29 sierpnia 2005 r. (dowód: zeznania P. C. (1) – k. 562-562v; częściowo zeznania w charakterze strony S. L. (2) – k. 562v-563v; częściowo w charakterze strony zeznania M. L. (2) – k. 563v).

Na mocy umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej, poprzednik prawny pozwanego (...) Bank S.A. (dalej także jako Bank lub Kredytodawca) udzielił S. L. (2) i M. L. (2) (dalej także jako Kredytobiorcy) kredytu w kwocie 639 323,57 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie kredytowej oraz „Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego”, stanowiącym integralną część umowy. Spłata zobowiązania miała nastąpić w 240 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych (d: § 1 ust. 1 i 2 Umowy – k. 134).

Kwota udzielonego kredytu miała zostać przeznaczona na:

- a. w wysokości 346 168,00 zł na spłatę kredytu mieszkaniowego w Banku (...) S.A. umowa nr (...) z 06 stycznia 2004 r.,
- b. w wysokości 2 312,10 zł na uiszczenie opłaty z tytułu niskiego wkładu własnego,
- c. w wysokości 15 225,00 zł na zapłatę prowizji od kredytu,
- d. w wysokości 12 786,47 zł na pokrycie kosztów uczestnictwa w programie (...),
- e. w wysokości 262 832,00 zł na dowolny cel konsumpcyjny (d: §1 ust. 3 Umowy – k. 134).

Kredytobiorca zobowiązany był do wykorzystania kredytu lub I transzy w terminie 90 dni od dnia sporządzenia Umowy, w przypadku kredytu udzielonego w transzach wniosek o wypłatę niewykorzystanej części kredytu nie mógł być złożony później niż w terminie 90 dni od dnia wypłaty ostatniej transzy wynikającej z harmonogramu wypłaty transz (d: §1 ust. 6 Umowy – k. 134).

W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków była przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (d: § 2 ust. 2 Umowy – k. 134).

Uruchomienie kredytu lub transzy kredytu miało nastąpić w terminie 5 dni roboczych od złożenia wniosku wraz z dokumentacją, o której mowa w umowie oraz Regulaminie. Wypłata kredytu lub jego I transzy nie mogła nastąpić przed upływem 10 dni, w przypadku, gdy umowa zawarta została poza siedzibą Banku (d: § 2 ust. 3 Umowy – k. 134).

Spłata wszelkich zobowiązań z tytułu Umowy, miała być dokonywana w złotych na rachunek pomocniczy określony w każdorazowym harmonogramie spłat kredytu (d: §4 ust. 1 Umowy – k. 135).

Wysokość zobowiązania była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty (d: §4 ust. 2 Umowy – k. 135).

Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (d: §4 ust. 3 Umowy – k. 135).

Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i kwotach wg aktualnego harmonogramu spłat, który Kredytobiorcy otrzymywali w szczególności po wypłacie każdej transzy kredytu, po wypłacie kredytu, zmianie oprocentowania (d: §4 ust. 4 Umowy – k. 135).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia Umowy wynosiło 6,83% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBF i stałej marży Banku, która wynosi 6,17% (dowód: §6 ust. 1 Umowy – k. 135).

Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest m.in. hipoteka kaucyjna na rzecz Banku w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu, ustanowiona na nieruchomości Kredytobiorców (d: § 8 ust. 1 Umowy – k. 135).

Kredytobiorcy oświadczyli pod treścią Umowy, iż otrzymali „Regulamin do umowy kredytu hipotecznego” oraz (...) Bank S.A. (...) Oddział w Ł. (d: Umowa - in fine – k. 137).

Stanowiący integralną część Umowy – (...) zawierał w § 2 (k. 23v-24) m.in. następujące definicje:

„LIBOR 3M” – oprocentowanie jakie banki skłonne są udzielić pożyczek innym bankom na rynku międzybankowym w Ł. na okres trzech miesięcy w walucie do której indeksowany jest kredyt – dane publikuje m.in. dziennik „Rzeczpospolita”.

„Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów” – sporządzona przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godzinie 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następujący dzień roboczy.

W myśl Regulaminu, zarówno dla kredytu udzielonego w złotych (nie indeksowanego do waluty obcej) jak i kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej, oprocentowanie jest zmienne. Bank dokonując zmiany oprocentowania, powiadamiał Kredytobiorcę o aktualnej wysokości stopy oprocentowania oraz dacie jej wprowadzenia, doręczając nowy harmonogram spłat listem poleconym. Zawiadomienie o zmianie oprocentowania staje się integralną częścią umowy i nie wymaga aneksu (d: §12 ust. 1-3 Regulaminu; porównaj §13 ust. 1 oraz 14 ust. 1 Regulaminu –k. 212-212v).

Szczegółowy sposób zmiany obliczania oprocentowania, w tym sposób wyliczania przez Bank (...) (dla kredytu złotowego nie indeksowanego do waluty obcej) oraz „Indeksu DBF” (dla kredytu złotowego indeksowanego do franka szwajcarskiego) – został przedstawiony odpowiednio w §13 Regulaminu (k. 212) oraz §14 Regulaminu (k. 212v).

Zgodnie z Regulaminem, w przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia wpływu środków (d: §19 ust. 5 – k. 213v).

Bank uruchomił jednorazowo kwotę udzielonego kredytu w wysokości 639 323,58 zł w dniu 30 sierpnia 2005 r., stosując kurs kupna CHF z Tabeli Kursowej nr 167 z dnia 29 sierpnia 2005 r., co po przeliczeniu dało kwotę zobowiązania Kredytobiorców w wysokości 251 603,14 CHF (dowód: kopia wniosku o uruchomienie kredytu z 29 sierpnia 2005 r. – k. 229v-230; kopia dyspozycji uruchomienia kredytu – k. 229).

Źródłem finansowania akcji kredytowej przez pozwanego były transakcje pochodne na rynku walutowym CIRS oraz SWAP. Bank otrzymywał kredyt wyrażony we frankach szwajcarskich, fizycznie wpływały franki na konto Banku. Następnie Bank spłacał na bieżąco zadłużenie w CHF, które oprocentowane jest stawką LIBOR oraz ustaloną marżą.

Pozwany gdy uruchamiał kredyt indeksowany do CHF, przeliczał franki szwajcarskie wypłacając klientowi wnioskowaną kwotę kredytu w złotych polskich. Udzielona kwota kredytu była równowartością ekonomiczną kwoty wyrażonej w CHF, która była księgowana po stronie klienta w walucie obcej. Harmonogram wysyłany do klienta, zawierał raty wyrażone w CHF. Wszelkie przepływy w zakresie rat kredytowych wyrażone były CHF, ale spełnienie świadczenia następowało w złotych polskich.

Tabele Kursowe w Banku sporządzały dwie osoby. Bank około godziny 16 odczytywał bieżące kursy dostępne na rynku międzybankowym (kupna i sprzedaży). Te kursy były uśredniane i było to korygowane o marżę procentową Banku po stronie kupna i sprzedaży, ustalaną przez Zarząd. Bank sporządzał tabelę kursów codziennie, obowiązywała ona przez cały kolejny dzień. Z punktu widzenia operacji realizowanych przez Bank lub gdy Bank realizuje wypłatę kredytu indeksowanego, bądź klient spłaca kredyt po kursie sprzedaży, Bank za każdym razem w wyniku rozpoznania na otwarcie na takie ryzyko walutowe w następnych dniach zamyka swoją pozycję walutową odpowiednio kupując lub

sprzedając waluty na rynku międzybankowym. Bank fizycznie zamyka swoje ryzyko na rynku międzybankowym po obowiązujących kursach kupna i sprzedaży. W ten sposób nie ponosi ryzyka walutowego (dowód: zeznania P. S. – k. 464, 476-488).

Strony w okresie od 14 sierpnia 2007 r. do 30 kwietnia 2015 r. zawarły łącznie cztery aneksy do Umowy kredytu hipotecznego nr (...) (okoliczność bezsporna; dowód: odpisy Aneksów nr (...) – k. 139-150).

Na mocy Aneksu nr (...) z 22 stycznia 2010 r. strony ustaliły m.in., że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski (d: § 1 Aneksu nr (...) – k. 144-145).

Na mocy Aneksu nr (...) z 30 kwietnia 2015 r. strony ustaliły m.in. że wysokość zobowiązania będzie ustalona jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut ustalonego przez NBP (d: §1 ust. 3 – k. 148).

Do łączącej strony wprowadzono również zapis stanowiący, iż Kredytobiorca ma możliwość dokonania spłaty Kredytu bezpośrednio w walucie CHF w ten sposób, że:

a. jeśli Kredytobiorca wybierze możliwość spłaty raty kredytu w walucie indeksacyjnej, winien zapewnić na rachunku kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. W przypadku spełnienia powyższych warunków Bank dokona zarachowania raty Kredytu w walucie. W przypadku gdy Kredytobiorca zapewni na Rachunku Kredytu środki w kwocie wyższej niż wynikająca z aktualnego harmonogramu spłat – środki te zostaną zarachowane przez Bank na poczet spłaty kolejnej raty kredytu lub innych wierzytelności w terminie ich wymagalności.

b. jeśli Kredytobiorca będzie chciał dokonać spłaty raty kredytu w PLN winien zapewnić na rachunku kredytu, środki w złotych polskich ustalając wysokość zobowiązania jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut ustalonego przez Narodowy Bank Polski. W przypadku gdy Kredytobiorca zapewni na rachunku kredytu środki w złotych polskich w kwocie wyższej niż wynikająca z aktualnego harmonogramu spłat – środki stanowiące nadwyżkę, zostaną przeliczone według kursu sprzedaży wskazanego powyżej i pozostaną na rachunku kredytu w walucie indeksacyjnej, środki te zostaną zarachowane przez Bank na poczet spłaty kolejnej raty kredytu lub innych wierzytelności w terminie ich wymagalności (§1 ust. 4 – k. 148-149).

W okresie od 30 września 2005 r. do 14 listopada 2016 r. powodowie tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych wnieśli łącznie kwotę 805 351,11 zł (dowód: wydruk zestawienia wpłat – k. 152-154; wydruk historii indeksów – k. 166-168).

Zakładając, iż z Umowy zostały wyłączone klauzule indeksacyjne tj. kredyt został udzielony w złotych polskich oprocentowany stałą marżą Banku oraz zmienną stopą referencyjną LIBOR 3M, stron nie wiązały ww. Aneksy – nadpłata Kredytobiorców w okresie od 30 września 2005 r. do 14 listopada 2016 r. wyniosła 162 441,18 zł.

Przyjmując natomiast, iż powodowie zaciągnęli kredyt w złotych polskich na tożsamą kwotę, oprocentowany stałą marżą Banku oraz zmienną stopą referencyjną WIBOR 3M, stron nie wiązały ww. Aneksy – Kredytobiorcy z tytułu spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od 30 września 2015 r. do 14 listopada 2016 r. musieliby dopłacić pozwanemu kwotę 41 644,42 zł (dowód: odpis Umowy – k. 134-137; odpis Regulaminu – k. 210v-217; wydruk zestawienia wpłat – k. 152-154; wydruk historii indeksów – k. 166-168; pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu finansów i bankowości – k. 505-525, pisemna opinia uzupełniająca – k. 587-591).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu, wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień

prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej w okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 14 listopada 2016 r.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd oparł się również na zeznaniach świadków: P. C. (1) (k. 562-562v) oraz P. S. (k. 464, 476-488).

Zeznania pierwszego z rzeczonych świadków, Sąd w całości uznał za wiarygodne. P. C. (1), który pośredniczył w zawieraniu przez strony Umowy, był osobą postronną, niezainteresowaną wynikiem rozstrzygnięcia. Świadek o ile było to możliwe z uwagi na upływ czasu, starał się rzetelnie odpowiadać na wszystkie kierowane doń pytania. Złożone zeznania były spójne, logiczne, a także znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci treści Umowy, w tym oświadczeniach Kredytobiorców, a także Regulaminie i zasadach doświadczenia życiowego i logiki.

Zeznania P. S. Sąd uznał za wiarygodne i włączył do podstaw rozstrzygnięcia w zakresie wewnętrznych procedur obowiązujących u pozwanego, pozostających w związku z akcją kredytową udzielania kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, a także faktycznego sposobu ustalania Tabeli Kursowej.

Pochylając się natomiast nad zeznaniami powodów: S. L. (2) (k. 562v-563v) oraz M. L. (2) (k. 563v-564), złożonymi w charakterze strony, zastrzeżenia wymaga, iż dowód z zeznań stron, nie może stanowić samoistnego, przesądzającego dowodu w sprawie. Jest to środek dowodowy zmierzający do uzupełnienia, bądź też wyjaśnienia kwestii, ustalonych za pomocą innych, bardziej wiarygodnych oraz obiektywnych źródeł poznania.

Przede wszystkim Sąd nie dał wiary zeznaniom powodów, wskazujących, iż zamierzali zawrzeć umowę kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie zdawali sobie sprawy z charakteru oraz istoty umowy kredytu indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego. Przy ocenie zeznań powodów, należało kierować się w pierwszym rzędzie występującymi w owym okresie czynnikami zewnętrznymi, które każdy przeciętny konsument, należycie dbający o własne interesy majątkowe, brałby pod rozwagę przy zawieraniu umowy kredytowej. Zwrócić należy przede wszystkim na uwagę, iż w okresie zawierania przez strony Umowy, kredyty złotowe oprocentowane stopą referencyjną WIBOR, były droższe aniżeli kredyty indeksowane czy też denominowane do franka szwajcarskiego. Z uwagi na niższe koszty pozyskania kredytu, cieszyły się one dużą popularnością wśród klientów, co uznać należy za fakt powszechnie znany, znajdujący dodatkowo potwierdzenie chociażby w zeznaniach P. C. (1). Bacząc na przedmiotową tendencję, nie można było stracić z pola widzenia, iż w rozpoznawanym przypadku połowa udzielonego kredytu, została przeznaczona na spłatę, innego zobowiązania hipotecznego powodów, „klasycznego” kredytu złotowego. Logicznym jest, iż zawierając sporną Umowę, powodowie zmierzali do ograniczenia kosztów pozyskania kapitału na kupno nieruchomości. Skoro kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego w owym czasie był tańszy od klasycznego kredytu złotowego, jest to jedyne logiczne uzasadnienie decyzji podjętej przez powodów.

O tym, iż powodowie zdawali sobie sprawę z istoty kredytu indeksowanego do CHF świadczą także zeznania P. C. (1), który wskazał, iż przedstawił im zasady wypłaty kwoty kredytu, przeliczenia kwoty uruchomionego kredytu na CHF, sposób spłaty z zastosowaniem Tabeli Kursowej Banku, harmonogramu spłaty wyrażonego w walucie indeksacji. Zestawiając przedmiotowe informacje z treścią Umowy oraz Regulaminu (z którymi powodowie winni się zapoznać) nie sposób dać wiary zeznaniom powodów, iż nie zdawali sobie sprawy z charakteru Umowy, zależności zachodzących między wysokością zaciągniętego zobowiązania a kursem franka szwajcarskiego.

Sąd nie dał również wiary powodom w zakresie w jakim twierdzili, iż zawierając Umowę nie otrzymali Regulaminu. Przeczą temu oświadczenia powodów zawarte pod treścią Umowy, a także zeznania P. C. (1). Zaznaczenia wymaga także na marginesie, iż w okresie zawierania spornego stosunku prawnego odmiennie aniżeli obecnie, przedsiębiorca miał obowiązek doręczenia konsumentowi wzorcowej umowy nie przed zawarciem umowy, lecz w chwili zawarcia umowy (zob. art. 384 § 1 k.c. - Dz.U.2003.124.1151).

Wobec sporu co do faktów wymagających wiadomości specjalnych, Sąd oparł się także na opinii biegłego sądowego z zakresu finansów i rachunkowości (k. 505-525, 550-553v). W zakresie poprawności wyliczeń rachunkowych, zgodnie

z zakreślonymi przez strony tezami dowodowymi, przedmiotowa opinia po jej uzupełnieniu nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Pozwany w piśmie z 11 czerwca 2018 r. (k. 607-608) kwestionował opinię uzupełniającą, podnosząc, że biegły nie wypowiedział się jednoznacznie, co do kwestii czy możliwym było w spornym okresie uzyskanie kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR. Przedmiotowa kwestia nie wpływała jednakże w żadnej mierze na ocenę poprawności zleconej opinii w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Rzeczone zagadnienie, w przypadku oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul waloryzacyjnych, nie miało większego znaczenia. To czy w spornym okresie funkcjonowały tego rodzaju stosunki prawne, kredytodawca zawarłby z kredytobiorcą umowę kredytową na powyższych warunkach, mogłoby mieć znaczenie wyłącznie w przypadku stwierdzenia nieważności poszczególnych klauzul umownych na podstawie art. 58 § 2 i 3 k.c., o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Dowody, które zostały złożone przez strony wraz z pismami procesowymi, a nie powołane w treści uzasadnienia, Sąd pominął jako irrelevantne dla wyniku postępowania. Nie zmierzały one bowiem do wyjaśnienia konkretnych okoliczności faktycznych, lecz służyły przedstawieniu prawnego punktu widzenia na problematykę objętą niniejszym sporem.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Pochylając się nad roszczeniami wywiedzionymi przez stronę powodową, w celu uporządkowania dalszych rozważań, w pierwszej kolejności należało odnieść się do żądań opierających się na dyspozycji art. 189 k.p.c., zmierzających do ustalenia określonego stanu rzeczy.

Oceniając w tym zakresie żądania pozwu wskazać trzeba, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. strona inicjująca postępowanie sądowe wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi w rozpatrywanym przypadku kryterium wstępne, poprzedzające merytoryczne badanie zarzutów zmierzających do potwierdzenia twierdzeń pozwu o nieważności całej Umowy bądź abuzywności wskazywanych enumeratywnie klauzul umownych. Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c., skutkuje oddaleniem powództwa o ustalenie.

Interes prawny występuje wówczas, gdy istnieje niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

W ocenie Sądu, powodowie nie mają interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy, ustalenia nieistnienia spornego stosunku prawnego tudzież ustalenia, iż nie wiążą ich wszelkie postanowienia umowne dotyczące indeksowania kwoty kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem franka szwajcarskiego zawarte w szczególności w: § 1 ust. 1; § 2 ust. 2; § 4 ust. 2 Umowy. Ewentualne uwzględnienie tak sformułowanych żądań nie zakończyłoby definitywnie istniejącego pomiędzy stronami sporu i nie zapewniłoby powodom skutecznej ochrony prawnej. Pozostałaby wówczas nadal nierozstrzygnięta kwestia rozliczenia zapłaconych do tego czasu przez Kredytobiorców należności, w postaci rat kapitałowo-odsetkowych i innych należności. Nie rozwiązałoby to zatem definitywnie istniejącego pomiędzy stronami sporu prawnego, skoro powodom przysługuje dalej idące roszczenie o zapłatę, które zresztą realizują w niniejszym postępowaniu. Także żądanie ustalenia, oparte na twierdzeniach o abuzywności ww. postanowień umownych, nie prowadziłyby do zakończenia sporu powstałego między stronami na

tle przedmiotowej Umowy kredytowej, gdyż powodom w dalszym ciągu przysługują dalej idące roszczenia o zapłatę za okres poczynszy od 15 listopada 2016 r.

Wywiedzione przez powodów roszczenia o zapłatę kwoty 805 351,11 zł ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 742 725,83 zł oraz kwoty 17 495,86 CHF, opierały się na trzech grupach twierdzeń: I. sprzeczności Umowy z prawem; II. sprzeczności Umowy z naturą kredytu bankowego; III. sprzeczności Umowy z zasadami współżycia społecznego.

Sąd, w składzie rozpoznającym powyższe żądania, nie podziela twierdzeń powodów, jakoby Umowa kredytu indeksowanego do CHF była sprzeczna z prawem, tudzież zmierzała do obejścia prawa lub też była sprzeczna z naturą umowy kredytu bankowego (art. 58 § 1 k.c.).

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”.

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Kredytobiorcy dowodzili nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia tj. 23 sierpnia 2005 r. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powodów zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umowy. Strona powodowa upatrywała zasadności swoich twierdzeń, odwołując się do dwóch przepisów ustawowych: art. 353¹ k.c. w powiązaniu z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe.

Pierwszy przepis stanowi, iż „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”. Zasadnicze elementy stosunku prawnego w postaci umowy kredytu bankowego zostały nakreślone w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, obowiązującym na dzień zawarcia Umowy (Dz.U.2002.72.665): „Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu” (ust. 1). „Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy” (ust. 2).

Strona powodowa wskazując na nieważność (nieistnienie) Umowy z powodu jej sprzeczności z prawem, naturą umowy kredytu bankowego, wywodziła, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W

konsekwencji, odwołując się do art. 358¹ § 2 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego, powodowie stali na stanowisku według którego, jeżeli kwota kredytu została w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w walucie złoty polski.

Oceniając tak sformułowany zarzut, napomnieć trzeba, iż w sprawie poza sporem pozostawało, iż strony łączyła umowa kredytu złotowego indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego. Kredytem indeksowanym jest kredyt udzielany i wypłacany w złotych, którego wartość na dzień uruchomienia kredytu (raty kredytu) przeliczana jest ze złotych na walutę obcą po przyjętym kursie; wysokość rat kapitałowo – odsetkowych ustalana jest w walucie obcej, a ich spłata następuje w złotych, po przeliczeniu po kursie wymiany walut na dzień spłaty, lub w walucie obcej; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują wyłącznie, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, do której indeksowany jest kredyt (vide: raport Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli „Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” – dostępny na portalu internetowym NIK).

Analizując treść Umowy łączącej strony (§1 ust. 1, 2, 3, 6; §2 ust. 1, 2, 3 – k. 134; §4 ust. 1, 2, 3, 4; § 6 ust. 1 – k. 135 w zw. z §14 Regulaminu - k. 212v) nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne – wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych w tym umowy pożyczki do której nawiązuje strona powodowa. Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w Bankowej Tabeli Kursów (§2 ust. 2), wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w Bankowej Tabeli Kursów (§2 ust. 1 i 2) - dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626), w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu. Kwota udzielonego kredytu, w dalszym ciągu wyrażona jest w złotych polskich.

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji, w ocenie Sądu, strona powodowa twierdząca, iż Umowa jest sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powodowie dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W kontekście argumentacji strony powodowej zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek

pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki". Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Zdaniem Sądu, z powyżej zacytowanych przepisów wyraźnie wynika dopuszczenie przez prawo kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Takie rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy charakteru umowy kredytu bankowego. Podsumowując, tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, nie narusza żadnego przepisu ustawowego, nie zmierza do obejścia prawa, jest zgodna z naturą umowy kredytu bankowego.

Zważywszy na wynik postępowania dowodowego, Sąd nie podziela także zarzutów powodów, powołujących się na nieważność (tudzież nieistnienie) Umowy kredytu, z uwagi na brak określenia w jej treści sposobu ustalania zmiennego oprocentowania, na które składały się: stała marża Banku 6,17% oraz suma obowiązującej stawki DBF (§ 6 ust. 1 Umowy – k. 135). Sama treść aktu Umowy nie zawiera definicji pojęcia „stawki DBF”. W sprawach nieuregulowanych, Umowa odsyła jednakże w do Regulaminu, stanowiącego jej integralną część (§13-k. 137). Regulamin w §14 (k. 212v), szczegółowo przedstawia kryteria oraz sposób ustalania stawki DBF (czy też raczej indeksu DBF). Regulamin w §2 (k. 210v) wyjaśnia nadto co oznacza pojęcie LIBOR 3M, jak również, w jakich dostępnych powszechnie źródłach można ustalić jego wysokość

Z powyższych postanowień umownych wywieść należy kilka wniosków. Wartość zmiennego oprocentowania nie była zależna od Kredytodawcy. Zmiana oprocentowania następowała w wyniku zmian na rynku bankowym w L.. Pozwany miał możliwość zmiany oprocentowania (podwyższenie, obniżenie) wraz ze zmianą wysokości oprocentowania LIBOR na rynku międzybankowym w L.. W spornym stosunku prawnym określono w jaki sposób obliczane jest przedmiotowe oprocentowanie (średnia arytmetyczna z danego przedziału czasowego). Kredytobiorcy mieli obiektywną możliwość weryfikacji stosowanego przez Bank oprocentowania i wyliczeń, gdyż znali wzór w oparciu o który jest ono ustalane, jak również mieli dostęp do danych w oparciu o które był wyliczany, publikowanych m.in. w dzienniku „Rzeczpospolita”. Zaznaczyć także trzeba na marginesie, iż zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu stanowi powszechną praktykę w przypadku kredytów długoterminowych, w pełni uzasadnioną charakterem tego typu stosunków prawnych. W takiej sytuacji oczywistym powinno być dla powodów, że niezbędne będzie zastrzeżenie możliwości zmiany oprocentowania okresie kredytowania – tak poprzez obniżenie, jak i podwyższenie, stosownie do parametrów makroekonomicznych, związanych z kosztem uzyskania środków przez Bank, wartością pieniądza i innymi tego rodzaju kryteriami, wyłożonymi w Umowie.

Wobec tak ukształtowanej treści przedmiotowego stosunku prawnego, nie sposób podzielić oceny powodów, wskazujących, iż Umowa nie zawiera w sposób jasny, precyzyjny i jednoznaczny sposobu ustalania oprocentowania i warunków jego zmiany. Powyższe daje asumpt do przyjęcia, iż Umowa jest zgodna z art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego. Tym samym, twierdzenia powodów oparte na powyższej argumentacji, zmierzające do podważenia ważności, tudzież stwierdzenia nieistnienia Umowy i tym samym zasadności roszczenia o zapłatę, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Pozostałe okoliczności faktyczne z których strona powodowa wywodziła zasadność roszczenia o zwrot przez pozwanego wszystkich środków pieniężnych wpłaconych na rzecz pozwanego do dnia 14 listopada 2016 r., prowadziły do wykazania niezgodności Umowy z zasadami współżycia społecznego (zob. zarzuty ogólne - str. 20-22 pozwu – k.

21-23; zarzuty szczegółowe - str. 23-43 pozwu – k. 23-43, zbiorcze zestawienie zarzutów szczegółowych str. 48-49 pozwu – k. 49-50) i tym samym nieważności łączącego strony stosunku prawnego na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Oceniając powyższy zakres zarzutów kierowanych przez powodów w stosunku do pozwanego, zwarzywszy, iż część z nich podnoszona była zarówno w kontekście sprzeczności z zasadami współżycia społecznego wyrażonymi z art. 58 § 2 k.c., jak również następnie powtarzana w kontekście twierdzeń zarzucających poszczególnym postanowieniom umownym abuzywność, a więc zgodności z art. 385¹ i nast. k.c., przedmiotowe twierdzenia powodów należało podzielić na dwie kategorie. Pierwsza grupa zarzutów – „ogólnych” – odnosiła się do szerszego kontekstu Umowy: sytuacji makroekonomicznej, okoliczności towarzyszących zawieraniu umów kredytowych w 2005 roku, wiedzy i motywów działania pozwanego. Mogły one zostać poddane wyłącznie ocenie zgodności z dyspozycją art. 58 § 2 k.c. Druga grupa zarzutów – „szczegółowych” – odnosiła się wprost bądź pośrednio do poszczególnych zapisów umownych, mogła być oceniana wyłącznie pod kątem abuzywności.

Przyczyną dla której rozdzielił zarzuty powodów wskazujących na sprzeczność określonych działań pozwanego oraz poszczególnych postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego jest to, iż przepisem szczególnym, dającym możliwość badania w umowach konsumenckich poszczególnych klauzul umownych pod kątem szeroko rozumianych klauzul generalnych, jest art. 385¹ k.c., a nie art. 58 § 2 k.c., służący do oceny stosunku prawnego w szerszym kontekście. W przeważającym zakresie judykatura oraz doktryna opowiedziały się za tym, aby w sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. W ocenie Sądu, pogląd ten należy uznać za słuszny tak w rozpoznawanym przypadku jak i w ogólności. Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ §1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od reguł ogólnych, nie przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień, w myśl zasady „czyj zysk tego ryzyko”.

W kontekście badania pierwszeństwa stosowania powyższych przepisów, zwrócić trzeba również uwagę na cel wprowadzenia do polskiego porządku prawnego, przepisów chroniących konsumentów (implementacja dyrektywy WE nr 93/13). Dyrektywa 93/13 zawiera wskazania wymaganego od Państw Członkowskich minimalnego poziomu ochrony interesów konsumentów przed rynkowymi praktykami profesjonalistów polegającymi na stosowaniu wzorców umów z postanowieniami naruszającymi tzw. słusność kontraktową. W myśl tej dyrektywy „klauzulę niedozwoloną” stanowi takie postanowienie, którego wprowadzenie do umowy powoduje sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary (zaufania), niekorzystne dla konsumentów, istotne naruszenie równowagi między wynikającymi z umowy prawami i obowiązkami stron. Przepis art. 385¹ k.c. w szerszym zakresie aniżeli reguły ogólne umożliwia realizację celów dyrektywy, pełniąc dodatkowo funkcję prewencyjną oraz wychowawczą, przyczyniając się nie tylko do ochrony jednostkowego konsumenta, ale także ogółu podmiotów, którym przyznano status konsumenta, zabezpieczając ich prawa na przyszłość.

Wracając do oceny ogólnych zarzutów powodów wskazujących na naruszenie przez pozwanego dyspozycji art. 58 § 2 k.c., należy w pierwszym rzędzie wyjaśnić samo pojęcie zamieszczonej w tym przepisie klauzuli generalnej. Najogólniej rzecz ujmując, „zasadami współżycia społecznego” określane są obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które uzasadniane są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami,

uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Pochylając się nad zarzutami sformułowanymi w omawianym zakresie, zwrócić należy przede wszystkim na uwagę, iż powódowie, poza ogólnym opisem w jakich okolicznościach upatrują naruszenia przez pozwanego zasad współżycia społecznego, nie podali konkretnych zasad współżycia społecznego, które ich zdaniem miały zostać naruszone przez pozwanego, co samo w sobie prowadzić musiało a limine do oddalenia powództwa opartego na ww. ogólnych twierdzeniach. Strona powodowa przy zarzutach szczegółowych cytuje wprawdzie szereg orzeczeń sądowych odnoszących się do zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych, nie stawiając jednakże tezy, wskazującej naruszenie jakich konkretnie zasad współżycia społecznego, zarzuca pozwanemu. Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, według którego, zarzut nieważności czynności prawnej z powodu sprzeczności jej treści lub celu z zasadami współżycia społecznego nie może polegać na powołaniu się na ogólnie bliżej nieokreślone zasady współżycia społecznego, lecz wymaga wskazania, jaka konkretna zasada współżycia społecznego została naruszona (szerzej w tym zakresie zob. m.in. wyrok SN z 27 kwietnia 2001 r., V KKN 1335/00, LEX nr 52392; wyrok SN z 23 maja 2002 r., IV KKN 1095/00, LEX nr 57209).

Niezależnie od trafności poczynionej konstatacji, ogólne zarzuty kierowane przez powodów w stosunku do pozwanego, zmierzające do potwierdzenia tezy o naruszeniu przez Bank zasad współżycia społecznego na podstawie art. 58 § 2 k.c., zwłaszcza na etapie oferowania i zawierania Umowy, nie zostały należycie wykazane. Uznać je należy ponadto za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, jak również minimalnymi standardami, których zachowania należy oczekiwać od przeciętnego konsumenta dbającego należycie o swoje interesy.

Analizując treść uzasadnienia pozwu, należy wywieść, iż według powodów Bank nie powinien nakierowywać potencjalnych kredytobiorców na rozwiązania dla nich niekorzystne – zachęcać do zaciągania kredytów o podwyższonym ryzyku, w sposób świadomy oraz podstępny oferując zaniżone w stosunku do klasycznego kredytu złotowego. Powódowie zarzucili pozwanemu, iż ten z pewnością wiedział o sztucznym utrzymywaniu przez (...) Bank Narodowy kursu franka szwajcarskiego – „...istniała ogromna szansa, że frank szwajcarski zostanie kiedyś uwolniony, a co za tym idzie jego wartość drastycznie poszybuję w górę. Oczywiście jest, że wiedziały o tym banki, w tym pozwana – dlatego kredyty indeksowane do franka szwajcarskiego były o wiele przystępniejsze i tańsze. Pozwana wiedziała, iż w momencie uwolnienia kursu zarobi na tym kosztem kredytobiorców z ogromną nadwyżką” (str. 20-22 pozwu – k. 21-22).

Zdaniem Sądu, przywołane wyżej zarzuty, nie zostały w żaden sposób wykazane, stanowią wyłącznie domysły powodów, niepotwierdzone spekulacje. Trudno przy tym przyznać niektórym z podnoszonych zarzutów logiki. Dotyczy to w szczególności twierdzeń wskazujących na naruszenie zasad współżycia społecznego poprzez wprowadzenie do obrotu prawnego tańszych w stosunku do klasycznych umów kredytów złotych, umów złotych indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, które z tego względu były atrakcyjniejsze dla potencjalnych kredytobiorców. Twierdzenia, iż pozwany oferował tego typu produkty bankowe umyślnie, posiadając wiedzę o przyszłym niemal dwukrotnym wzroście franka szwajcarskiego, stanowią niepotwierdzone spekulacje. Wzrost kursu franka szwajcarskiego miał charakter obiektywny i globalny, nie ograniczał się wyłącznie do rynku krajowego. Na jego obiektywną wysokość nie ma wpływu żadna ze stron stosunku prawnego. W chwili zawierania umowy kredytowej, ani bank, ani kredytobiorcy nie byli w stanie przewidzieć jak kształtować będzie się kurs waluty indeksacyjnej.

W kontekście omawianych zarzutów, zwrócić należy także uwagę na obiektywnie dostrzegalne przyczyny wprowadzenia tego rodzaju umów kredytowych. Miały one na celu przezwyciężenie bariery istniejącej na rynku kredytów hipotecznych w postaci wysokiego oprocentowania kredytów złotówkowych, stawką referencyjną WIBOR, uniemożliwiającej uzyskania zewnętrznego finansowania na zakup nieruchomości. Skoro zgodność stosunku prawnego na podstawie art. 58 § 2 k.c., oceniać należy na moment zawierania umowy, nie sposób przyjąć, aby oferowanie klientom tańszych umów kredytowych można było postrzegać jako naruszające zasady współżycia społecznego. Zakreślona teza jest tym bardziej uzasadniona, jeśli weźmiemy pod rozwagę wynik postępowania dowodowego, które wykazało, iż mimo znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, zaciągnięty przez powodów kredyt indeksowany,

po ponad 11 latach wykonywania Umowy, jest w dalszym ciągu tańszy od klasycznego kredytu złotowego o ponad 40 000,00 zł. Mając na względzie zeznania świadka P. S., opisane przez niego mechanizmy uzyskiwania środków na akcję kredytową, sposób zabezpieczania ryzyka walutowego po stronie Banku, trudno również mówić o osiągnięciu przez pozwanego z tytułu wzrostu kursu waluty indeksacyjnej ponad przeciętnych zysków (wyluczając oczywiście spread) – wynikających z różnej siły nabywczej franka szwajcarskiego w momencie uruchamiania i spłaty kredytu. Bank na bieżąco bowiem otwierał i zamykał swoje ryzyko walutowe. Wydaje się, że strona powodowa podnosząc ten zarzut, próbowała zwrócić pośrednio uwagę na zaburzoną w umowie ekwiwalentność świadczeń. Sama jednak dysproporcja między wartością określonych w umowie świadczeń stron nie jest wystarczającym powodem dla uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. W takim przypadku zastosowanie znaleźć może przede wszystkim sankcja przewidziana w art. 388 k.c., w razie wystąpienia przesłanek wyczerpania (por. wyrok SN z 08 października 2009 r., II CSK 160/09, LEX nr 529679; wyrok SN z 14 stycznia 2010 r., IV CSK 432/09, LEX nr 564991). Strona powodowa nie opierała natomiast swoich twierdzeń na tej podstawie faktycznej (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.). Do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego może prowadzić dopiero skrajne naruszenie zasady równości stron (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r., sygn. akt III CZP 141/91, OSNCP 1992, nr 6, poz. 90), co w przedmiotowej sprawie, z wyżej powołanych względów nie zostało dowiedzione przez powodów.

Nie sposób podzielić także zarzutów powodów, wskazujących na to, iż zawarli sporną Umowę kredytu indeksowanego, gdyż nie mieli innego wyjścia, zostali postawieni „pod ścianą”. Z poczynionych ustaleń wynika, iż powodowie przed zawarciem Umowy, byli już właścicielami nieruchomości mieszkalnej, której zakup został sfinansowany z klasycznego kredytu złotowego. Kredyt ten został spłacony ze środków uzyskanych ze spornej Umowy. Druga połowa kwoty udzielonego kredytu została przeznaczona wedle deklaracji powodów na remont nieruchomości mieszkalnej. Dodatkowo powodowie osiągalni wspólnie miesięczne dochody rzędu 20 000,00 zł. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu, nie sposób podzielić poglądu pełnomocnika powodów, iż kredytobiorcy zostali „postawieni pod ścianą” przez pozwanego – podpiszą sporną umowę bądź nie zrealizują ww. celów.

Mimo, że powodowie w swoich pismach procesowych, w kontekście zarzutu naruszenia zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) nie odnosili się wprost do kwestii ryzyka walutowego, informacji przekazywanych przez Bank na etapie oferowania im spornego produktu kredytowego należy zastanowić się nad przedmiotowym zagadnieniem. Pominięcie bądź ukrycie przez kredytobiorców kwestii, które mogły być brane pod rozwagę przy wyborze produktu kredytowego, mogło bowiem wpływać na decyzję potencjalnych kredytobiorców. Działanie przedsiębiorcy skierowane na wywołanie niezgodnego z prawdą obrazu rzeczywistości u osoby, na wolę której oddziałuje, prowadzące do nakłonienia jej do złożenia oświadczenia woli określonej treści, może być uznawane za naruszające zasady współżycia społecznego.

W ocenie Sądu, tego typu sytuacja nie miała miejsca na kanwie niniejszego postępowania. Z poczynionych ustaleń wynika, iż osoba pośrednicząca w zawieraniu spornej Umowy – P. C. (2), rzetelnie przedstawiła powodom mechanizm działania umowy kredytu złotowego indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego. Powodom przedstawiono sposób uruchomienia kredytu, spłaty kredytu oraz powiązanie obu tych elementów z bieżącymi kursami franka szwajcarskiego, publikowanymi w Tabeli Kursowej. Powodowie mieli także czas i sposobność do zapoznania się z treścią Umowy, w której wyraźnie zastrzeżono, że „Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko” (§4 ust. 3 - k. 135).

W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu – przeciętny konsument, obiektywnie rzecz ujmując, musiał zdawać sobie sprawę z powiązania wysokości zaciąganego zobowiązania z kursem franka szwajcarskiego. Zawarcie umowy kredytu złotowego indeksowanego do franka szwajcarskiego, skorzystanie z niższego oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M, było immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Powodowie czy też szerzej konsumenci, zawierając umowy kredytu omawianego rodzaju, godzili się na ryzyko kursowe, ze względu na opłacalność takiego kredytu. W ocenie Sądu to, iż powodowie „splacili” sporną Umowę, zaciągnięty uprzednio na kupno nieruchomości kredyt złotowy (wyżej oprocentowany), przyjęli ofertę pozwanego, godzili się zważywszy na postanowienia umowne (konstrukcję Umowy,

cytowane oświadczenie) na oczywiste ryzyko kursowe - wynikało właśnie ze względów ekonomicznych, niższych kosztów pozyskania kredytu.

W toku przesłuchania świadka P. C. (1), a także powodów w charakterze strony, została podniesiona kwestia informacji przekazywanych przez pośrednika Kredytobiorcom na etapie oferowania spornego produktu. Z poczynionych ustaleń wynika, iż powodom nie została przedstawiona symulacja ewentualnego wzrostu waluty indeksacyjnej, porównania kosztów klasycznego kredytu złotowego oraz kredytu indeksowanego. W kontekście oceny tych okoliczności pod kątem zgodności z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami w obrocie bankowym) zwrócić należy uwagę, iż momencie zawierania Umowy (sierpień 2005 r.), nie zostały jeszcze określone szczegółowe zasady (poza prawne normy postępowania, dobre zwyczaje) w zakresie warstwy informacyjnej przekazywanej potencjalnym kredytobiorcom. Tego rodzaju praktyki i wytyczne, zostały sformułowane dopiero przez Komisję Nadzoru Finansowego w tzw. „Rekomendacji S” dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie (zob. Rekomendacja 19 pkt 5.1.1-5.1.8). Rekomendacja ta została jednakże wydana w 2006 roku, a zatem już po zawarciu przez strony Umowy.

Zauważyć przy tym na marginesie należy, iż wspomniana Rekomendacja, wyznacza pewne ogólne, uniwersalne standardy wprowadzone – z uwagi na różnorodność klientów banków ze względu na: poziom ich wykształcenia, doświadczenia życiowego, podstawowej wiedzy w zakresie mechanizmów działania umów kredytowych, zasad działania rynku walutowego. Zdaniem Sądu, brak podjęcia przez bank ww. czynności o charakterze informacyjnym, nie może a limine stanowić w konkretnych okolicznościach o zasadności zarzutu deficytu informacyjnego, mogącego wpływać na podjęcie przez potencjalnych kredytobiorców decyzji o zawarciu stosunku prawnego o określonej treści i następnie sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W okolicznościach niniejszego postępowania, w ocenie Sądu, powodowie zważywszy na treść Umowy, wspomniane oświadczenie, informacje przekazane im przez pośrednika – obiektywnie rzecz ujmując, musieli zdawać sobie sprawę z ryzyka kursowego, świadomie wybrali umowę kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Konstrukcja i zasady działania Umowy zostały powodom przedstawione. Fakt zmiany kursów walut obcych względem waluty krajowej na przestrzeni czasu, jest natomiast okolicznością powszechnie znaną, wręcz oczywistą. Powodowie zawierając sporny stosunek prawny byli osobami w średnim wieku, oboje posiadają wyższe wykształcenie. S. L. (2) prowadził działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży artykułów (...), M. L. (2) według wniosku kredytowego posiada wykształcenie (...) (choć będąc słuchana w charakterze strony wskazała, iż posiada wykształcenie wyższe (...))pracowała w firmie męża. Powodowie już wcześniej zawierali umowę kredytu hipotecznego. Nie sposób w tej sytuacji przyjąć, aby powodowie byli niedoświadczonymi osobami, nie zdającymi sobie sprawy z zasad działania Umowy (zapisy przewidujące indeksacje nie są skomplikowane), ryzyka kursowego mogącego wynikać ze zmian kursu franka szwajcarskiego, względem polskiej waluty. Obecne twierdzenia i zeznania powodów, zmierzające do przedstawienia powodów jako konsumentów zupełnie nieświadomych cech zawieranej Umowy, braku świadomości ryzyka kursowego, Sąd uznaje za całkowicie niewiarygodne, wręcz naiwne w świetle całokształtu okoliczności sprawy, zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Reasumując, w ocenie Sądu, w niniejszym postępowaniu, brak jest uzasadnionych podstaw mogących świadczyć o sprzeczności Umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) i tym samym nieważności Umowy, co prowadzić z kolei musiało do oddalenia powództwa o zapłatę, opartego na tak sformułowanych podstawach faktycznych.

Na zakończenie tej części rozważań, w kontekście roszczenia o zapłatę opartego na twierdzeniach o nieważności Umowy, dodać pokrótce należy, iż nawet gdyby uznać nieważność spornego stosunku prawnego, nie prowadziłaby ona do uwzględnienia w całości roszczenia o zapłatę. Powodowie żądali zwrotu całości uiszczonych do dnia 14 listopada 2016 r. rat kapitałowo-odsetkowych, tracą jednakże z pola widzenia, iż w wyniku wykonania Umowy, sami otrzymali od pozwanego korzyść majątkową w kwocie 639 323,57 zł, którą w całości spożytkowali, będąc świadomym obowiązku zwrotu udostępnionego kapitału. Wobec tego ich roszczenie o zapłatę, zakładając hipotetyczną nieważność Umowy,

pozostawałoby zasadne do wysokości różnicy między zwróconą Bankowi kwotą, a kwotą udostępnionego powodowi przez pozwanego kapitału.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwały natomiast zarzuty powodów, w zakresie roszczenia o zapłatę, opartego na abuzywności zawartych w Umowie klauzul indeksacyjnych. Wyrażnego zaznaczenia wymaga jednakże, iż Sąd, co do zasady nie kwestionuje samej możliwości zamieszczenia w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych opartych na kursie walut obcych. Zamieszczanie rzeczonych klauzul w umowach kredytu bankowego, jak już wspomniano, jest aprobowana przez prawodawcę (ustawa „antyspreadowa”), jak i w przeważającej części przez orzecznictwo (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735; wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626). Stwierdzona przez Sąd abuzywność klauzul indeksacyjnych zawartych w Umowie (§ 2 ust. 2; §4 ust. 2), Regulaminie – co do sposobu ustalania Tabeli Kursów stosowanej przez Bank (§2 „Tabela Kursów”; §19 ust. 5), wynika z rozkładu poszczególnych postanowień wzorca umowy na czynniki pierwsze oraz ich konfrontacji z dyspozycją art. 385¹ i nast. k.c.

Już na wstępie tej części rozważań zastrzec należy, iż Sąd w ramach kontroli incydentalnej wzorców umownych, nie był związany rozszerzoną prawomocnością podobnych, bądź nawet analogicznych w swojej treści bądź wydźwięku stosowanych przez innych przedsiębiorców, wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych. Przedmiotowa kwestia została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15 (LEX nr 1916698). Nie oznacza to jednak, iż Sąd, dokonując kontroli incydentalnej wzorca umownego, zupełnie zlekceważył dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie, które niewątpliwie oddziałuje w pewnym stopniu na wykładnie przepisów ustawowych, regulujących niniejszą materię.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank, oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie. Bez wątplenia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego.

W ocenie Sądu nie mogło także budzić wątpliwości, iż treść tych klauzul nie była w sposób indywidualny negocjowana z powodami. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodnione z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹§4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści). O tym, iż powodowie nie mieli możliwości negocjacji poszczególnych zapisów umownych zeznał również świadek P. C. (1).

Zdaniem Sądu, przywołane klauzule umowne nie dotyczyły także głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), którą Sąd podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały w umowie kredytowej wskazane w §1

ust. 1 i 3 oraz §7 ust. 1 - są nimi kwota pożyczonego kapitału wyrażona w złotych polskich oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm indeksacji, nie określa bezpośrednio świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej, stanowiąc źródło dodatkowej korzyści dla Banku. Dodatkowy charakter tej korzyści (poza marżą i oprocentowaniem), sprawia, że nie chodzi tu o wynagrodzenie główne. Nie stanowi również wynagrodzenia za wykonaną usługę wymiany walut, skoro w zamian za tę korzyść Bank nie świadczy w istocie żadnej rzeczywistej usługi

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 3851 [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, LEX nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepla, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu, abuzywność wskazanych na wstępie tej części rozważań postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy cytowanych postanowień pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach Kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu

przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to ukryta prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii (ogólne odwołanie się do kursu średniego NBP – kurs Banku nie odpowiadał jednak temu kursowi, odwołanie się do bliżej niesprecyzowanego, niejednoznacznego pojęcia kursu międzybankowego). Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. O abuzywności tych postanowień świadczy także brak ich jednoznaczności. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z Umowy konsekwencje (...). Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Znamiennym w kontekście ww. przesłanek, jest również, fakt, iż Bank stosował inny rodzajowo kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) a odmienny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży), mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co, zdaniem Sądu, również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut

wskazanego w Tabeli Kursów Banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Bez znaczenia pozostaje fakt podnoszony przez pozwanego, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy średnie Narodowego Banku Polskiego, pozycję walutową Banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej - skoro powyższe nie zostało w żaden sposób formalnie uregulowane w treści umowy.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta. Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, powodowie zostali przez pozwanego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez Zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny i niemierzalny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumentów dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719). To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszały interesy powodów jako konsumentów.

Wbrew zapatrywaniom pozwanego, przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych – ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu, naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy – dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel Kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385¹ k.c.

Przedstawionej konstatacji, w zakresie abuzywności powołanych postanowień, nie przekreśla przy tym fakt zawarcia przez strony w toku wykonywania Umowy kredytowej aneksów, wyłączających na dalszym etapie spłaty zobowiązania kredytowego, abuzywne postanowienia. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. O tym, iż zawarcie przez strony umowy kredytowej aneksów wyłączających z jej treści niedozwolone klauzule umowne nie pozbawia sądu możliwości badania abuzywności wzorców umownych, przesądziła także uchwała [7] Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., w sprawie III CZP 29/17 (Legalis nr 1786276).

W powyższym świetle, zwrócić należy także uwagę, iż zawarcie przez strony niewątpliwie korzystnych dla powodów aneksów, nie „konwalidowało” negatywnych skutków abuzywności ww. postanowień umownych przede wszystkim na dzień uruchomienia kredytu (zastosowania klauzuli waloryzacyjnej – ustalenia wysokości zobowiązania Kredytobiorców w walucie obcej CHF po kursie kupna określonym w tabeli Banku) oraz w zakresie spłaty rat kapitałowo-odsetkowych (ustalenie wysokości rat z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF w tabeli Banku) do momentu wejścia w życie aneksu, wprowadzającego do przeliczeń rat kredytowych kryteria obiektywne, niezależne od stron.

Przechodząc do **oceny skutków stwierdzenia abuzywności ww. klauzul**, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez TSUE) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

- I. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
- II. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
- III. przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

Zważywszy na zakres niniejszego postępowania określony w petitum pozwu (art. 187 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c.), należało rozważyć przede wszystkim dwie sytuacje: nieważność Umowy oraz bezskuteczność abuzywnych postanowień, przy jednoczesnym związaniu Umową w pozostałym zakresie.

Koncepcję nieważności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, wynikająca z eliminacji klauzul waloryzacyjnych Sąd odrzuca. Jest ona bowiem sprzeczna przede wszystkim z zasadą trwałości umów wyrażoną w art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, iż konsumenta nie wiążą (ex tunc i ex lege) tylko postanowienia niedozwolone. W

pozostałym zakresie umowa nadal obowiązuje. Przy wykładni art. 385¹ i nast. k.c., nie można zapominać, że regulacja zawarta w art. 385¹-385³ k.c., stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawa europejskiego w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów, stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa wspólnotowego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Źródeł trwałości umowy ustanowionej w art. 385¹ § 2 k.c. należy więc upatrywać również w dyrektywie 93/13/EWG. Zasadniczym celem dyrektywy jest osiągnięcie efektu, by nieuczciwe warunki umów nie były zamieszczane w umowach zawieranych z konsumentami (zob. preambułę oraz art. 6 ust. 1 dyrektywy). Jeżeli natomiast takie warunki znajdują się już w umowie konsumenckiej, nie powinny być wiążące dla konsumenta. Umowa jednak powinna dalej obowiązywać strony zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Na tle wykładni oraz celów dyrektywy nr 93/13/EWG w ostatnich latach zostało wypracowane przez TSUE stanowisko sprowadzające się w istocie do kilku postulatów:

- 1) celem dyrektywy jest eliminacja z umów nieuczciwych postanowień, które nie mogą być wiążące dla konsumenta;
- 2) po eliminacji klauzul abuzywnych pozostała część umowy winna dalej obowiązywać;
- 3) lukę powstałą po usunięciu z umowy klauzul nieuczciwych powinny wypełnić krajowe przepisy dyspozytywne – dopiero w braku takich przepisów i po stwierdzeniu przez sąd, że umowa, z której usunięto postanowienia niedozwolone, nie może ze względów prawnych nadal obowiązywać, dopuszczalne jest stwierdzenie nieważności całej umowy konsumenckiej (zob. wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 K. and K. R., Legalis nr 1824084);
- 4) kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, w szczególności sytuacja jednej ze stron umowy, nie może zostać uznana za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy, uznanie całej umowy za nieważną powinno nastąpić na podstawie przepisów krajowych wprost przewidujących takie rozwiązanie dla umów konsumenckich zawierających klauzule abuzywne oraz gdy unieważnienie całej umowy jest bardziej korzystne dla konsumenta, zapewniając mu lepszą ochronę (zob. wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., Legalis nr 443472).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych.

W powołanym świetle zwrócić należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Jak już natomiast zaakcentowano przy okazji badania czy kwestionowane klauzule określają główne świadczenie stron, do tych elementów nie sposób zakwalifikować kwestionowanych klauzul umownych, które

w przypadku kredytu indeksowanego, mają charakter dodatkowy. Ich eliminacja nie skutkuje tym, iż umowy kredytu nie sposób wykonać.

Zdaniem Sądu, należy także uważniej pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „**upadku umowy z korzyścią dla konsumenta**”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w pełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumenckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji w której w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta – w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolalby zrezygnować.

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę niniejszej sprawy, zwrócić należy uwagę, iż celem powodów było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związane Umową w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powodowie zrezygnowali by z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie P. i P., TSUE uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powodów udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna). W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako taka winna zostać w całości uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywista.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego, sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy. Przedmiotem umowy kredytowej nie jest bowiem świadczeniem usług z zakresu życia dnia codziennego, lecz najprościej rzecz ujmując udostępnianiem i spłatą udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontakt banku z kredytobiorcą w zasadzie nie dochodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane), trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie – mogące prowadzić do upadku całej umowy.

Pozwany Bank, oponując możliwości zastosowania do kredytu złotowego niższego w stosunku do stopy referencyjnej WIBOR stosowanej dla klasycznych umów kredytowych niższej stopy referencyjnej LIBOR, stosowanej w kredytach walutowych, przeciwstawiał się przyjęciu tego rodzaju możliwości, odwołując się przede wszystkim do woli stron umowy kredytu indeksowanego, wskazując, że ani pozwany, ani inny Bank nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385¹ k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej

sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku (6,7% w skali roku) oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż Umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego (pozwany tego rodzaju okoliczności nie wykazał). Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennej stopie referencyjnej LOBR 3M. Fakt, że wynagrodzenie to będzie niższe aniżeli w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR (czego dowodzi opinia biegłego na etapie wykonywania Umowy do 14 listopada 2016 r.), nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstraszająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia. Stanowiła ona bowiem jedną z przyczyn uchwalenia wspomnianej dyrektywy oraz jej implementacji do krajowego porządku prawnego.

Na kanwie niniejszego postępowania za rozsądne rozwiązanie można by uznać zastąpienie abuzywnych elementów ww. klauzul umownych, przepisami dyspozytywnymi np. odsyłającymi do średniego kursu NBP – a zatem kursu obiektywnego, a zarazem jednorodzącego. Rzecz jednak w tym, iż przepis art. 358 § 2 k.c. który umożliwia tego rodzaju możliwość, został wprowadzony do Kodeksu cywilnego po zawarciu przez strony spornej Umowy kredytowej, obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Z tej przyczyny, nie znajduje zastosowania do czynności prawnej pochodzącej sprzed tej daty.

Sądowi znane jest co prawda koncepcja Sądu Najwyższego wyrażona w wyroku z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 (Legalis nr 1640691), według której, w omawianej sytuacji, możliwym jest zastosowanie per analogiam art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe, tj. przeliczenie kwoty kredytu w dniu jego uruchomienia oraz spłaty poszczególnych rat z zastosowaniem kursu średniego waluty waloryzacyjnej, notowanego przez NBP, odsyłająca w takich sytuacjach do ustalonych zwyczajów (art. 56 k.c.). W przypadku jednak umów kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej, które po eliminacji klauzul abuzywnych mogą dalej być wykonywane, stanowiłaby ona w ocenie Sądu, zbyt daleko idącą ingerencję sądów powszechnych w łączący strony stosunek prawny, podważając funkcję przepisów chroniących konsumentów. Tego rodzaju rozwiązanie, może być natomiast, zdaniem Sądu, brane pod rozwagę, w sytuacji, gdy wyłączenie klauzul abuzywnych prowadzi do nieważności stosunku prawnego z uwagi na pozbawienie go cech przedmiotowo istotnych, a stwierdzenie nieważności umowy i związane z tym roszczenie o natychmiastowy zwrot udostępnionego kapitału może postawić konsumenta w trudnym położeniu ekonomicznym.

Przychylając się do koncepcji przewidującej, w przypadku wyłączenia ze stosunków klauzul abuzywnych, związania stron Umową w pozostałym zakresie, Sąd przyjął, iż strony od początku, wiązała umowa kredytu bankowego wyrażona w złotych polskich, oprocentowana stałą marżą Banku oraz zmienną stopą referencyjną LIBOR (czy też raczej DBF – stanowiącą uśrednienie tejże stopy referencyjnej na przestrzeni czasu). W przypadku przyjęcia takiego kształtu Umowy, po stronie powodów wystąpiła nadpłata w spłacie wymagalnych rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości 162.441,18 zł, powstała w okresie od dnia 30 września 2005 r. do dnia 14 listopada 2016 r.

Sąd ostatecznie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 149. 686,18 zł, uznając za częściowo zasady, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń. Nadpłaty we wnoszonych w okresie od 30 września 2005 r. do 30 listopada 2016 r. ratach kapitałowo - odsetkowych, stanowiły od początku świadczenia, bezpodstawnie wzbogacające pozwanego (art. 405 k.c. i nast.). Tego rodzaju roszczenia ulegają przedawnieniu na zasadach ogólnych, zastosowanie znajduje więc 10 letni termin przedawnienia, wynikający z art. 118 k.c. W tym stanie rzeczy, zważywszy na treść art. 117 § 2 k.p.c., na uwzględnienie zasługiwały roszczenia za okres do 10 lat poprzedzających datę wniesienia pozwu tj. od 06 grudnia 2016 r. do 05 grudnia 2006 r. Łącznie za który roszczenie było przedawnione powódowie winni uiścić kwotę 75.671,13 zł (gdyby kredyt nie był indeksowany do CHF k. 510 - opinia biegłego),

tymczasem uiszcili 88.426,13 zł (zaświadczenie z banku k. 152). Różnica wynosi 12.755 zł. Kwotę tą należało odjąć od kwoty 162.441,18 zł W pozostałym zakresie powództwo ewentualne o zapłatę mimo, że wykazane co do zasady i wysokości, podlegało oddaleniu jako przedawnione.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Powodowie żądali zapłaty od pozwanego odsetek od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, co nastąpiło 10 stycznia 2017 r. (k. 177). W tym stanie rzeczy o odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono od dnia 11 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu w zakresie roszczenia głównego o ustalenie i zapłatę, które w całości zostało oddalone, orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Powodowie ulegli w tym zakresie pozwanemu w całości, w związku czym winni zwrócić solidarnie pozwanemu poniesione koszty procesu, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej wynoszącej 10 800,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł.

W zakresie roszczenia ewentualnego o ustalenie i o zapłatę, Sąd stosunkowo rozdzielił koszty procesu poniesione przez strony na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c.. Powodowie określili wartość przedmiotu sporu co do roszczenia ewentualnego łącznie na kwotę 478.703 zł (310.000 zł plus 168.703 zł). Zważywszy, iż Sąd uwzględnił w ramach roszczenia ewentualnego żądanie zapłaty do kwoty 149.686,18 zł, w pozostałym zakresie roszczenie o zapłatę i roszczenie ewentualne o ustalenie oddalając, wskazać należy, iż w ramach roszczenia ewentualnego powodowie wygrali w 31,27% a ulegli w 68,73%.

Na koszty poniesione przez powodów złożyła się opłata skarbową od pełnomocnictwa 32,00 zł, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego 2 000,00 zł (k. 531 – w całości wykorzystana), koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10 800,00 zł (łącznie 12.834 zł) (opłata sądowa została rozliczona w ramach powództwa głównego).

Pozwany poniósł koszty: opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17,00 zł, zaliczki na poczet opinii uzupełniającej biegłego sądowego 1 000,00 zł (wykorzystanej do kwoty 730,08 zł – k. 597); koszty zastępstwa procesowego 10 800,00 zł (łącznie 11.530,08 zł).

Mając na względzie stosunek w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami oraz wysokość poniesionych przez strony kosztów postępowania, należało zasądzić solidarnie od powodów na rzecz pozwanego solidarnie kwotę 3 911,43 zł (11.530,08 zł x 68,73% - 12.834 zł x 31,27%)

Tymczasowe koszty sądowe Skarbu Państwa: nieuiszczona przez powodów część wynagrodzenia biegłego sądowego: 509,65 zł (k. 531). Zważywszy na stosunek w jakim strony uległy swojemu przeciwnikowi należało pobrać od powodów kwotę 350,28 zł (509,65 zł x 68,73%). Co do pozwanego należałoby pobrać do pozwanego banku kwotę 159,37 (509,65 - 350,28 zł), z tym, że powstała nadpłata zaliczki pozwanego 269,92 zł. Zatem od kwoty nadpłaty zaliczki należało odjąć kwotę, którą pozwany miał obowiązek zwrócić, co dało kwotę 110,55 zł, którą to sumę Skarb Państwa winien zwrócić stronie pozwanej.

Z powołanych względów orzeczono, jak w sentencji wyroku.